

# Spektakularny sukces piratów

20 września 2011

NIEMCY. 10 proc. mandatów w berlińskim parlamencie krajowym dla niemieckiej Partii Piratów. Odniosła ona spektakularny sukces u naszych zachodnich sąsiadów, zdobywając blisko 9 proc. głosów.

W niedzielę w Berlinie odbywały się wybory do parlamentu krajowego. Zgodnie z wcześniejszymi sondażami wygrała je lewicowa SPD przed chadecką CDU. Partia Zielonych stała się trzecią największą siłą polityczną landtagu stolicy Niemiec. Największym zaskoczeniem jest jednak wynik Piratenpartei (Partii Piratów) – zajęła ona piąte miejsce, zdobywając aż 8,9 proc. wszystkich głosów. Oznacza to, że partia wprowadzi do parlamentu krajowego aż 15 posłów (na 149 łącznie). Od czasu wyborów do Parlamentu Europejskiego w czerwcu 2009 roku jest to największy sukces międzynarodowej organizacji.

Niespodzianka jest tym większa, że współrządzająca krajem liberalna FDP zdobyła zaledwie 1,9 proc. głosów, choć w poprzednim wyborach zagłosowało na nią 7,6 proc. wyborców. Partia straciła wszystkich 13 posłów. Piratenpartei kontroluje więc ponad 10 proc. miejsc w parlamencie Berlina. Mimo że u naszych zachodnich sąsiadów około 50 członków Piratepartei zajmuje wybieralne stanowiska, po raz pierwszy w historii, nie tylko zresztą w Niemczech, zostali oni wybrani do parlamentu.

Sierpniowe sondaże przedwyborcze dawały partii już około 4,5-proc. poparcie z tendencją wzrostową. Zaczęto spekulować, że może jej się udać przekroczyć próg wyborczy. Nie spodziewano się jednak zapewne, że w ciągu miesiąca poparcie może zwiększyć się aż dwukrotnie.

Sebastian Nerz, przewodniczący Piratenpartei, w rozmowie z serwisem TorrentFreak powiedział, że uzyskanie 15 mandatów w berlińskim parlamencie oznacza dla jego partii większe

fundusze (posłowie dostaną środki na działalność biur oraz zatrudnienie współpracowników, jak również pensje), a także wzrost wpływu na bieżące sprawy i to od razu w stolicy RFN.

Partia nie rezygnuje ze swoich tradycyjnych postulatów, czyli walki o zmianę prawa autorskiego czy patentowego. Musi jednak pamiętać, że parlament krajowy to nie parlament federalny i na porządku dziennym są innego typu sprawy. Posłowie partii muszą pokazać, że są w stanie sprawnie zarządzać miastem, by udowodnić wyborcom, że warto powierzyć im mandaty także na szczeblu całych Niemiec.

Opracowanie: Michał Chudziński

Na podstawie: TorrentFreak

Źródło: [Dziennik Internautów](#)